



ZAPRASZA

# Na skrzydłach przeszłości

Motywy ptaków na zabytkach archeologicznych z ziem polskich  
(XI w. p.n.e – XVII w. n.e.)



Zamiłowanie do archeologii i przyrody, a szczególnie ptaków, zaowocowało powstaniem wystawy zatytułowanej *Na skrzydłach przeszłości*, która łączy te dwa, jakże bliskie sobie światy. Oba pełne są tajemnic, zagadek i nie odkrytych jeszcze przestrzeni. Oba skrywają nieocenione skarby, które należy odpowiednio chronić, by móc przez długi czas cieszyć się ich pięknem i niepowtarzalnością.

Prawdziwym skarbem świata przyrody są ptaki, których śpiew i różnorodne ubarwienie nierzadko wprawiają w zachwyty. Niektóre gatunki uważano dawniej za święte, otaczano prawdziwą czcią, w innych widziano bogów lub dusze zmarłych ulatujące w zaświaty. Są takie, na które polowano i takie, które udomowiono. Wierzono, iż jaskółki przepowiadają pogodę, bociany zwiastują wiosnę, a pohukiwanie sowy – nieszczęście.

W dzisiejszych czasach ptaki nadal cieszą się dużym zainteresowaniem. W Wielkiej Brytanii narodził się *birdwatching*, czyli amatorskie obserwowanie ptaków połączone najczęściej z ich fotografowaniem. Obserwatorów w Anglii liczyć już można w milionach, w Polsce jest ich dopiero kilka tysięcy, ale liczba ta sukcesywnie rośnie.

W pradziejach ptaki były nie mniej popularne i dla wielu twórców stanowiły źródło inspiracji, ich wizerunki lub figurki umieszczano m.in. na skałach, narzędziach i biżuterii, naczyniach codziennego użytku i takich, które wykorzystywano podczas rytualnych obrzędów. Pierwsze znane wizerunki tych skrzydlatych istot pochodzą z paleolitu. W jaskini Lascaux we Francji jeden z rysunków przedstawia zabitego człowieka, bizona oraz właśnie ptaka. Na terenie ziem polskich w neolicie i we wczesnej epoce brązu przedstawienia ptaków pojawiają się niezwykle rzadko, częściej znaleźć można ich kości w grobach lub na osadach. Dopiero w późnej epoce brązu, od której rozpoczynamy wędrówkę w przeszłość, świat ptaków stworzonych ręką człowieka zaczyna zaskakiwać swym bogactwem i różnorodnością.

Za uzupełnienie naszej archeologiczno-ornitologicznej podróży służą krótkie omówienia wybranych zagadnień z zakresu literatury, sztuki, łowiectwa czy kulinariów, a umilają ją fotografie ptaków współczesnych.

## PTAKI W KULTURZE ŁUŻYCKIEJ

Trwająca od ok. 1300 do ok. 400 roku p.n.e. kultura łużycka, przede wszystkim za sprawą wspaniałych odkryć dokonanych w Biskupinie, należy chyba do nielicznych rozpoznawalnych przez społeczeństwo kultur archeologicznych. Na jej ukształtowanie wpływ miały zmiany zachodzące wówczas w wierzeniach i praktykach związanych z obrządkiem pogrzebowym. Na terenie Środkowej Europy zanika zwyczaj składania zwłok do grobu i nakrywania go nasypem ziemnym lub kamiennym, a upowszechnia się ciałopalny obrządek pogrzebowy połączony ze zwyczajem wkładania do grobu dużej ilości naczyń glinianych o niezwykle bogatych formach. Innym istotnym zjawiskiem tego okresu było coraz szersze stosowanie brązu, a pod koniec trwania kultury łużyckiej – żelaza, do wyrobu m.in. ozdób i narzędzi.

Kultura łużycka charakteryzuje się stabilnym osadnictwem, licznymi cmentarzyskami, na których odkryto wspaniałe wyroby brązowe i żelazne, a także unikalną i niepowtarzalną sztuką figuralną. Figurki przedstawiają postaci ludzkie, zwierzęta czteronożne, ryby oraz ptaki. O ile przedstawienia ludzi czy czworonogów mają dość długą tradycję, sięgającą jeszcze epoki kamienia (neolitu), to motywy ptaków uznać należy za zjawisko nowe, które – biorąc pod uwagę ilość odkrytych artefaktów – u schyłku epoki brązu i na początku epoki żelaza stało się niezwykle popularne. Wydaje się, iż upowszechniły się one pod wpływem ożywionych kontaktów z kręgiem halsztackim, na orbicie którego znalazła się ludność kultury łużyckiej zamieszkująca przede wszystkim tereny dzisiejszego Śląska i Wielkopolski.

Zdecydowana większość „łużyckich” przedstawień ptaków pochodzi z cmentarzysk, rzadziej z osad. Wyróżniamy pośród nich figurki pełne, grzechotki, naczynia, tzw. wózki kultowe oraz przedstawienia ryte stanowiące element dekoracyjny na naczyniach lub przedmiotach brązowych. Najliczniej występujące grzechotki przyjęło się klasyfikować jako zabawki dziecięce, aczkolwiek analiza antropologiczna szczątków ludzkich dowodzi, iż wkładano je do grobów nie tylko dzieci, ale i kobiet oraz mężczyzn. Omawiane figurki, głównie na górnej części korpusu, ozdabiano dość często ornamentem. Twórca nie dążył jednak do odtworzenia szczegółów anatomicznych ptaka, ale zgodnie z panującym wówczas kanonem zdobniczym, stosowanym również na naczyniach, brązowych szpilach itp., poprzestawał na kilku rytach. Brak szczegółów wyklucza we wszystkich wypadkach możliwość identyfikacji gatunkowej. Nie wiadomo więc, czy chodziło wyłącznie o symboliczne zobrazowanie ptaka, czy też o przedstawienie konkretnego gatunku.

Grzechotki i inne przedmioty zdobione motywem ptaka pochodzą z osad i cmentarzysk, a to świadczyć może o dużym znaczeniu, jakie nadawano tym skrzydlatym istotom zarówno w życiu doczesnym, jak i w zaświatach. Kultowe przeznaczenie posiadały niewątpliwie wózki z dyszlem (nasadką na dyszel), gdyż umieszczona na nich symbolika, w tym także ptaki, wskazuje na związek z kultem solarnym.

Dzięki archeozoologii wiadomo, że pod koniec trwania kultury łużyckiej niektóre gatunki ptaków, m.in. gęś gęgawę i kaczkę krzyżówkę, próbowano najprawdopodobniej udomowić, a ptakiem hodowlanym była już z całą pewnością kura domowa.



**Kraków- Nowa Huta Pleszów; szpila, detal; brąz; MAK.**



**Wartosław; naczynie; glina; MZGS.**



Biezdrowo-Zakrzewo; grzechotka; glina; MAP.



Pacanowice; grzechotka; glina; MOZK.



**Topornica; grzechotka; glina; PMA.**



**Kowalewko; grzechotka; glina; MAP.**



**Wilanowiec; grzechotka; glina; MAP.**



**Topornica; grzechotka; glina; PMA.**





Miejscowość nieznana; grzechotka; glina; PMA.



Biernatki; grzechotka; glina; MAP.





**Kowalewko; figurka; glina; MAP.**



**Brzezie; grzechotka; glina; MOZK.**

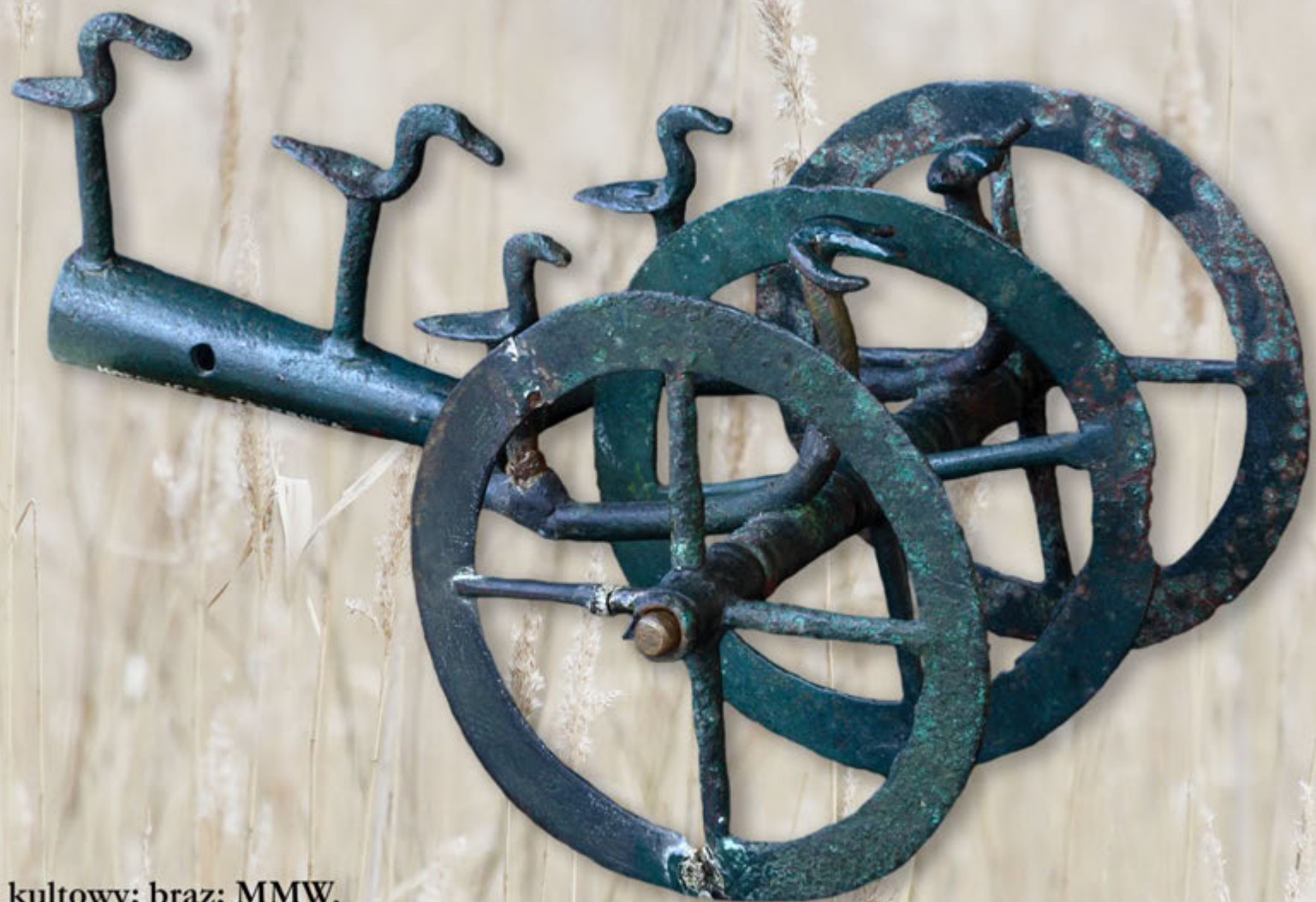


**Kowalewko; grzechotka; glina; MAP.**



**Kowalewko; grzechotka; glina; MAP.**





Kałowice; wózek kultowy; brąz; MMW.





**Pierstnica; wózek kultowy; brąz; MMW.**





**Białogard; naczynie; glina; MK.**





**Kamień; naczynie; glina; MOZK.**





**Manieczki; naczynie; glina; MAP.**



**Wysocko; naczynie; glina; PMA.**

## PTAKI W MITOLOGII I BAJKACH STAROŻYTNEJ GRECJI

W tym samym czasie, gdy na ziemiach polskich trwa jeszcze kultura łużycka, na południu Europy rozwija się wielka cywilizacja grecka. Ptaki, ich motywy i symbolikę odnajdujemy w mitologii, kulturze i sztuce.

W mitologii greckiej są one uosabiane z licznymi bogami zasiadającymi na Olimpie – atrybutem bogini Ateny jest sowa, Zeusa – orzeł, Apolla i Afrodyty – łabędź, Demeter – żuraw, a Hery – bocian. Jednymi z bardziej znanych ptaków są mityczne „ptaki stymfalijskie” o dziobach i skrzydłach z brązu, które zabijały ludzi i zwierzęta zrzucając na nich swoje brązowe pióra i trujące odchody. Dopiero Herkules, wykonując szóstą ze swoich dwunastu prac, wybił prawie całe stado strzelając z łuku, a scena ta dość często pojawia się w malarstwie wazowym. Z kolei grecki heros Tezeusz, po zabiciu Minotaura i wydostaniu się z labiryntu z pomocą nici Ariadny, wykonał dziękczynny taniec nazwany później tańcem „żurawim”.

Do naszych czasów przetrwały też, choć niejednokrotnie modyfikowane, słynne bajki Ezopa (VI w. p.n.e.) opatrzone stosownym morałem. Z jednej strony zawierają one w sobie niezwykłą mądrość, a z drugiej – gorzką prawdę o otaczającym świecie, ludzkich wadach, naiwności i głupocie. Znany z bystrego umysłu i ciętego języka Grek, nie chcąc bezpośrednio krytykować konkretnych osób, ukrywał je pod postaciami zwierząt, w tym również ptaków, m.in. jaskółki, kruka czy kawki.



pójdźka



bielik



łabędź niemy



żuraw



bocian czarny



## Rozrzutnik i Jaskółka

Młody rozrzutnik przejadł ojcowiznę i miał już tylko płaszcz. Gdy zobaczył przybyłą przed czasem jaskółkę, sądząc, że to już lato i nie potrzebuje więcej płaszcza, zaniósł go na sprzedaż. Gdy potem nadeszły chłody i zrobiło się bardzo mroźno, podczas przechadzki zobaczył jaskółkę martwą z zimna i rzekł do niej: „Ej ty, mnie i siebie zgubiłaś”.

Jedna jaskółka nie czyni wiosny.



jaskółka oknówka

## Kruk i Lis

Kruk, porwawszy mięso, usiadł na jakimś drzewie. Lis zobaczył go, a chcąc pochwycić mięso, stanawszy w pobliżu, wychwalał go, jaki jest proporcjonalny i piękny; powiedział, że jest najgodniejszy królowania nad ptakami, i tak by się stało, gdyby miał głos. Kruk, chcąc mu pokazać, że ma głos, głośno zakrakał i upuścił mięso. Lis podbiegł, porwał mięso i rzekł: „O, kuku, gdybyś miał rozum, wystarczyłoby ci to, byś królował nad wszystkimi”.

Klasyczne ostrzeżenie przed uleganiem pochlebcom.



kruk



lis

## PTAKI W KULTURZE POMORSKIEJ

Przyczyny upadku kultury łużyckiej nie do końca zostały przez naukowców wyjaśnione, a poza walkami współplemiennymi czy rodowymi, najazdem Scytów oraz zmianami klimatycznymi, upatruje się ich najczęściej w ekspansji ludności kultury pomorskiej z Pomorza Wschodniego. Ugrupowanie to w V-IV w. p.n.e. zajęło znaczne obszary zasiedlone wcześniej przez grupy ludności kultury łużyckiej. Cechami charakterystycznymi dla ogólnie pojętej kultury pomorskiej (do dzisiaj nie została rozstrzygnięta kwestia tzw. kultury grobów kloszowych, którą jedni badacze postrzegają jako osobne ugrupowanie kulturowe, inni zaś łączą z kulturą pomorską) są nowe elementy w obrzędku pogrzebowym. Jednym z nich jest forma grobu: popielnicę wraz z wyposażeniem w postaci brązowych, żelaznych, glinianych lub kościanych przedmiotów codziennego użytku oraz glinianych przystawek, składano w tzw. grobach skrzynkowych zbudowanych z wielkich płyt kamiennych. Groby te były wielopokoleniowe, a to oznacza, że po śmierci kolejnego członka rodziny do grobu dokładano kolejny pochówek. Inną formą pochówku były groby, w których popielnice przykrywano dużym naczyniem odwróconym do góry dnem (stąd nazwa – groby kloszowe lub podkloszowe). Ważnym elementem dla kultury pomorskiej jest również sama popielnica. Posiadała ona niekiedy kształt domku, choć znacznie częściej było to naczynie gruszkowate ze schematycznie zaznaczonymi cechami twarzy, tj. nosem, uszami (zdobionymi kolczykami) i oczami, a otwór naczynia przykryty był tzw. pokrywką czapkowatą. Na brzuścach tych naczyń znajdują się sceny narracyjne, np. z polowań lub też pojedyncze wyobrażenia przedmiotów codziennego użytku (np. szpil) oraz broni (tarcze, oszczepy).

Wizerunki ptaków na zabytkach ludności kultury pomorskiej pojawiają się sporadycznie jako element dekoracyjny na naczyniach glinianych lub też w postaci pojedynczych zabytków metalowych i kościanych. Również szczątki tych zwierząt na cmentarzyskach i osadach należą do rzadkości, a więc być może nie odgrywały one dużej roli w wierzeniach ludności kultury pomorskiej.





**Stodzew; zawieszka; kość; PMA.**



**Warszawa-Nowodwory; szpila, detal; brąz; PMA.**

## PTAKI W MITOLOGII CELTÓW

Pod koniec trwania kultury pomorskiej na terenach południowej Polski zaznaczają się wpływy celtyckie. Za kolebkę Celtów uznaje się tereny zlokalizowane w dorzeczach górnego Renu i Dunaju. Tam też, w miejscowości La Tène (obecnie w Szwajcarii), odkryto cmentarzysko, które jako pierwsze identyfikowano z Celtami i od którego pochodzi również archeologiczna nazwa kultury lateńskiej. Na przełomie V i IV w. p.n.e. obserwujemy pierwsze przemieszczenia ludności celtyckiej z ich pierwotnych siedzib. Z czasem zajęli oni i podporządkowali sobie znaczne tereny w Europie Zachodniej i Środkowej od Wysp Brytyjskich do Morza Czarnego; przekraczali również granice Grecji i Italii. W ciągu kolejnych stuleci Celtowie zostali podbici na większości zajmowanych przez siebie terenów przez rosnące w siłę Imperium Rzymskie.

Napaści Celtów niosły ze sobą nie tylko zniszczenie i śmierć. Asymilując podbitą ludność przekazywali jej osiągnięcia swojej kultury, rozpowszechniali technikę obróbki żelaza i umiejętność posługiwania się kołem garncarskim. Ślady Celtów na ziemiach polskich rejestrujemy w niewielkich skupiskach od połowy IV w. p.n.e. na Dolnym i Górnym Śląsku oraz w drugiej połowie III w. p.n.e. w Małopolsce. Z pobytem Celtów, poza licznymi znaleziskami m. in. ceramiki toczonej na kole garncarskim, łączy się także „słynne” kamienne rzeźby, tzw. „niedźwiedzia”, „dzika”, „mnicha”, „grzyba” i „pannę z rybą”, znalezione na górze Ślęza niedaleko Wrocławia. Według niektórych badaczy nie jest wykluczone, że są one związane z istnieniem w tym miejscu celtyckiej świątyni.

W sztuce i mitologii celtyckiej ptaki odgrywały niepoślednią rolę. Częstym motywem na zabytkach jest orzeł (np. hełmy z umocowanymi na nich ruchomymi skrzydłami na zawiasach), żuraw (np. na ceramice), kogut (mniej lub bardziej oficjalne godło dzisiejszych Francuzów), sowa (bogini sowa – Rugani; brązowa statuetka Blodeuwedd), a także łabędź, kaczka, kruk i wrona.

W mitologii celtyckiej dość powszechne są przeobrażenia ludzi w ptaki. W starej legendzie walijskiej z cyklu Mabinogion ten motyw również jest obecny. Arianrod (córka Dôna i Beli Mawr) za namową swojego brata Gwydiona (czarodzieja, wojownika i poety) postanowiła przyjąć u swego wuja Matha posadę „damy dworu”, zarezerwowaną wyłącznie dla dziewic. Podczas przeskakowania przez magiczną laskę Matha z jej łona wypadło niemowlę. Przerażona tym faktem uciekła do drzwi rodząc kolejnego chłopca. Drugie narodziny widział tylko Gwydion, który zawinął dziecko w jedwabną chustę i schował je do szkatułki, a następnie potajemnie zabrał do swego domu. Kiedy chłopiec miał cztery lata, Gwydion postanowił pokazać go matce, lecz ta nie przyznała się do niego. Chłopiec był przecież dowodem jej rozwiązłości. Do matki należało nadanie dziecku imienia, przyznanie broni oraz wyznaczenie żony, a niewywiązanie się z tego obowiązku wykluczało je ze społeczeństwa. Gwydion postanowił pomóc chłopcu i podstępem oraz czarami zmusił jego matkę do wypełnienia dwóch pierwszych warunków. Przemienił siebie i chłopca w szewców i udał się na łódź, na której jego siostra miała oczekiwać rzemieślnika. Podczas ich spotkania nadleciał *strzyżyk*, którego chłopiec ranił, a pełna podziwu dla jego zręczności Arianrod nazwała go Llew Llaw Gyffes (Mały o Pewnej Dłoni, Jasnowłosa, Zręcznoręki). Później dopiero zrozumiała, kim tak naprawdę są szewcy i że właśnie nadała imię Llew swojemu synowi. Za drugim razem, Gwydion i Llew Llaw, jako czarownik i giermek, pojawili się w twierdzy Arianrod w chwili jej oblężenia. Niczego nie podejrzewająca dziewczyna poleciła wręczyci giermkowi zbroję i broń, a tym samym spełniła kolejny obowiązek wobec syna. O trzeci warunek zadbał już Gwydion wraz z Mathem. Z „liści dębu, janowca i jarząbu” wyczarowano dla Llew piękną dziewczynę imieniem Blodeuwedd, lecz ta, zaraz po ślubie, zakochała się w Goronwym. Wraz z kochankiem uknuła plan zabicia Llew i gdy wracał on do swojej twierdzy, Goronwy przebił go oszczepem i przemienił w *orła*, który odleciał w nieznane. Po usilnych poszukiwaniach Gwydion odnalazł wychudzonego ptaka na wielkim dębie. Odczarowany i przywrócony do zdrowia Llew dokonuje wraz z czarownikiem zemsty na niewiernej małżonce i zamienia ją w *sowę*. Od tej pory musi się ona ukrywać za dnia, aby inne ptaki jej nie zadziobały.



**Nowa Cerekwia; figurki; brąz; IAUW.**



## PTAKI W KULTURZE PRZEWORSKIEJ I WIELBARSKIEJ

Na terenie ziem polskich na przełomie III i II w. p.n.e., na bazie przekształceń w obrębie kultury pomorskiej, będącej pod wpływem silnego oddziaływania ośrodków celtyckich, powstała kultura przeworska. Podstawą egzystencji ludności tej kultury było rolnictwo, hodowla zwierząt oraz handel z plemionami celtyckimi, a po ich upadku – z prowincjami rzymskimi. Ludność ta preferowała ciałoopalny obrządek pogrzebowy: zmarłych umieszczano bezpośrednio w jamie grobowej lub popielnicy wraz z resztkami stosu. W wyposażeniu grobowym spotykamy naczynia gliniane, narzędzia do wyspecjalizowanej produkcji (obcęgi, pilniki, dłuta itp.), broń (miecze - zwykle zgięte według celtyckiego zwyczaju, elementy tarczy, groty strzał i włóczni) oraz wzorowane na formach celtyckich elementy stroju (zapinki, sprzączki, szpile itp.).

W przeciwieństwie do poprzedniego okresu, w kulturze przeworskiej widoczne jest zubożenie uchwytnych śladów o treści wierzeniowej w plastyce figuralnej. Nie jest wykluczone, że sytuacja ta była spowodowana wprowadzeniem jakiegoś bliżej nieznanego zakazu przedstawiania postaci bóstw oraz innych symboli religijnych. O ile jednak wizerunki ptaków na zabytkach archeologicznych tego okresu pojawiają się sporadycznie, to wśród przepalonych kości ludzkich w popielnicach zauważalny jest zdecydowany wzrost szczątków kostnych tych zwierząt. W większości przypadków materiał ten był dość silnie rozdrobniony i poddany wcześniej wysokim temperaturom, a to oznacza, że ptaki wraz ze zmarłym mogły być palone na stosie. Wśród rozpoznanych gatunków ptaków wyróżnić można kurę, koguta, cyrankę i gęś. Trudno jest dzisiaj określić, czy materiał kostny ptaków, znajdujący w popielnicach w większych, aniżeli jakichkolwiek innych zwierząt ilościach, był śladem jakichś zabiegów magicznych czy też pozostałością po ucztach pogrzebowych. Z grobu ciałoopalnego kultury przeworskiej pochodzą także najstarsze znane na ziemiach polskich skorupki jajek.





**Macew; szpila, detal; brąz; MOZK.**



**Głuszyno; szpila, detal; brąz; MK.**



Wymysłowo; naczynie; glina; MAP.





Kraków, Nowa Huta Pleszów; naczynie;  
głina; MAK.



W początkach I wieku na północne tereny dzisiejszej Polski przybyła ze Skandynawii nowa ludność, którą w archeologii określa się terminem kultura wielbarska i bez większych wątpliwości identyfikuje z Gotami. Do ok. 70 r. n.e. zajęli oni częściowo tereny środkowego i wschodniego Pomorza, obszar wzdłuż dolnego biegu rzeki Wisły wraz z doliną Nogatu oraz Wyżynę Chełmińską. Później sukcesywnie zajmowali dalsze tereny, m. in. północną Wielkopolskę (wypierając z tego terenu ludność kultury przeworskiej), całe Pomorze Wschodnie i Środkowe oraz częściowo Zachodnie. W pierwszej połowie III w. n.e. większość zajmowanych dotychczas terenów na zachód od Wisły została opuszczona, a Goci skierowali się ku Morzu Czarnemu. W roku 291 n.e. następuje wśród nich podział na Ostrogotów – Gotów Wschodnich i Wizygotów – Gotów Zachodnich.

Kulturę wielbarską znamy przede wszystkim z cmentarzysk, gdzie charakterystyczną formą oznaczania grobu jest zbliżona do ostrosłupa kamienna stela, kręgi kamienne i towarzyszące im kurhany. Pochówki składane są w obrządku pogrzebowym ciałopalnym i szkieletowym. W wyposażeniu grobów występuje przede wszystkim misternie zdobiona, brązowa, srebrna oraz złota biżuteria (zapinki, wisiorki, bransolety, klamerki do spinania koliai, itd.), nigdy natomiast broń czy narzędzia. Wśród darów grobowych i przedmiotów codziennego użytku rodzimej produkcji wizerunki ptaków pojawiają się niezmiernie rzadko, częściej natomiast występują one na przedmiotach importowanych z prowincji rzymskich. Nie można więc odpowiedzieć na pytanie, czy i jaką rolę, odgrywały ptaki w życiu ludności kultury wielbarskiej.





Otałażka; zapinka; brąz; PMA.



Masłomęcz; zapinka; brąz; MZ.

Masłomęcz; zapinka; brąz; MZ.







Ulkowy; zapinka; brąz, szkło; MAG.



Pruszcz Gdański; zapinka, detal; srebro, złoto; MAG.





**Kowalewko; dzban, detal; brąz; MAP.**

Trudno jest dzisiaj jednoznacznie określić, jakie stosunki panowały pomiędzy ludnością kultury przeworskiej a ludnością kultury wielbarskiej. Wydaje się, iż oba ugrupowania były raczej hermetyczne, a wzajemne przenikanie pewnych cech kulturowych należało do rzadkości. Jednym z elementów łączących obie społeczności był funkcjonujący w I wieku naszej ery szlak handlowy nazywany dzisiaj „bursztynowym”. Właśnie dzięki wymianie handlowej z południa Europy, na tereny obu kultur docierały przedmioty wyjątkowe, m.in. z wizerunkami ptaków. Głównym surowcem handlu był jednak bursztyn. Pozyskiwano go u wybrzeży Morza Bałtyckiego od Półwyspu Sambijskiego poprzez Mierzeję Kurońską i Wiślaną, aż po ujście Wisły, skąd transportowano go wzdłuż Wisły i Odry, poprzez Bramę Morawską do Carnuntum (północna Austria) i dalej do Akwilei w północnej Italii. W wyniku działań wojennych plemion barbarzyńskich przeciwko Cesarstwu Rzymskiemu (wojny markomańskie) na terenach nad środkowym Dunajem w latach 166/167-180 r. n.e., napływ importów na północ zostaje zahamowany i szlak powoli traci na znaczeniu. Około 70-170 r. n.e., oprócz wspomnianego kierunku wymiany handlowej zarysowuje się także szlak morski prowadzący przez wyspy duńskie, zaś źródłem pozyskiwanych przedmiotów jest rzymska prowincja Galia, leżąca na południe od Renu. Na początku III w. n.e. głównym szlakiem wymiany staje się tzw. szlak wschodni, biegnący znad Morza Bałtyckiego przez Kotlinę Hrubieszowską do wybrzeży Morza Czarnego. Niezależnie od czasu i kierunku wymiany, głównym surowcem handlu pozostaje bursztyn, w zamian za który pozyskiwano inne cenne dobra materialne, m.in. srebrne, brązowe, szklane i gliniane (terra sigillata) naczynia, broń czy ozdoby.





Lwówek Śląski; moneta Ptolemeusza III;  
brąz; MAP.



Miejscowość nieznana;  
moneta Antoninusa Piusa;  
srebro; MAP.



Oszczywik; moneta Faustyny Starszej; srebro; MOZK.



Miejscowość nieznana;  
moneta Marka Aureliusza;  
srebro; MAP.

## PTAKI W ŹRÓDŁACH PISANYCH STAROŻYTNEGO RZYMU

W starożytnym Rzymie wiedzy na temat ptaków, obok religii, mitologii czy sztuki, dostarczają źródła pisane poświęcone głównie kulturze i gospodarce oraz utwory satyryczne.

Najwięcej informacji dotyczących tych stworzeń odnajdujemy w *Naturalis historia (Historia naturalna)* Pliniusza Starszego (2 poł. I w. n.e.). W księdze X omówiony został m. in. struś afrykański, o którego głupocie nie mógł autor nie wspomnieć. Zauważył on, iż strusie „przy tak ogromnym cielsku, kiedy skryją szyję w krzakach, sądzą, że całe są schowane”, a poza tym mają „podziwu godną zdolność do trawienia wszystkiego, co połkną bez jakiegokolwiek wyboru”. Pliniusz odnotowuje również, że jaja strusie są tak wielkie, iż służą czasami za naczynia, a piórami tych ptaków przyozdabia się hełmy. Inny fragment poświęcony został „papugom i ptakom mówiącym”, gdyż są i inne gatunki zdolne nauczyć się ludzkiej mowy. Są to sroki („Podobno żaden inny gatunek nie potrafi nauczyć się mówić, jak tylko ten, który żywi się żołądziami”), kosy, szpaki i słowiki, których „nauczanie odbywa się w ustronnym miejscu, gdzie żaden obcy głos nie mąci ciszy, w obecności jednej tylko nauczającej osoby; ta stale powtarza to, co chce im wbić w pamięć, i podając smakołyki zachęca do wysiłku”. Pisarz przytacza także historię niezwykłego kruka:

*Za cesarza Tyberiusza z gniazda na świątyni Kastora i Polluksa zleciało do pracowni szewskiej, leżącej w pobliżu, małe kruczę, przez co na właściciela warsztatu spadł religijny obowiązek opieki nad nim. Kruk wcześniej wdrożony został do wymawiania wyrazów. Co rano wylatywał na mównicę publiczną i zwrócony ku Rynkowi pozdrawiał po imieniu najpierw Tyberiusza, potem Cezarów Germanika i Druzusa, następnie przechodzących obywateli rzymskich, wreszcie wracał do warsztatu. Tak było stale przez szereg lat, ku podziwowi wszystkich. Ale dzierżawca najbliższego warsztatu szewskiego, czy to skutkiem sąsiedzkiej rywalizacji, czy też w napadzie gniewu z powodu rzekomego zabrudzenia mu przez kruka butów odchodami, zatłukł go na śmierć, czym wywołał tak wielkie oburzenie ludu, że od razu został wypędzony z tej okolicy, a potem i pozbawiony życia. Ptakowi zaś sprawiono uroczysty pogrzeb z niezliczonymi ceremoniami....*



W *Historii naturalnej* znajduje się też rozdział dotyczący zwierząt, których zachowanie stanowiło źródło wiedzy dla prognostyków i wróżbitów. Pliniusz podaje, że wróżenie „z lotu ptaków stanowi w Rzymie osobną sztukę, nawet z osobnym kolegium kapłańskim, i to najbardziej dostojnym” (kolegium augurów). Przebywali też w tym mieście kapłani etruscy – haruspikowie (*haruspices*), którzy zajmowali się wieszczaniem z wnętrzości zwierząt, w tym także i ptaków. Powszechnie było również wróżenie z rytualnego karmienia kurcząt. Przed wyruszeniem na wyprawę wojenną ptakom trzymanym w klatkach rzucano ziarno: gdy nie chciały go jeść był to zły znak, gdy jadły zachłannie – dobry. Wszelkie wróżby tego rodzaju nie stanowiły o przyszłości, ale były niezwykle pomocne w podejmowaniu decyzji przy mianowaniu urzędników, wydawaniu bitew czy zawieraniu pokoju.

O wróżeniu z zachowania i trzewi ptaków wspomina także Cyncero w swoim traktacie *O wróżbiarstwie* (44 r. n.e.). Poddaje on jednak te praktyki surowej krytyce i wskazuje racjonalne i naukowe wytłumaczenie pewnych zjawisk. Wróżbiarstwo postrzega jako niedopuszczalny przesąd w społeczeństwie oświeconym i oburza się, iż „*uprawiają wróżby z ptaków wszyscy królowie, wszystkie ludy i narody. Jak gdyby zwyczajna ciemnota nie była w rzeczy samej zjawiskiem najczęstszym!*”

W *Żywotach Cezarów* Swetoniusz wspomina Boskiego Augusta, któremu zwycięstwo wywróżyły właśnie orły symbolizujące największego rzymskiego boga – Jowisza:

*Co więcej, August poznał z góry wynik wszystkich wojen. Gdy wojska triumwirów ściągnęły pod Bononię, na namiocie Augusta siadł orzeł i stoczył zwycięską walkę z dwoma krukami, które go napastowały z tej i tamtej strony, wreszcie cisnął je na ziemię. Całe wojsko wyprowadziło stąd wniosek, że kiedyś między triumwirami wybuchnie niezgoda (jaka istotnie wybuchła później), i przewidziało wynik.*

Tacyt określa orły rzymskimi ptakami:

*Tymczasem ukazało się osiem orłów – najpiękniejsza to wróżba – które skierowały swój lot ku lasom i tam zapadły. Zauważył je wódz i zawołał: ‘Idźcie, ruszajcie śladem rzymskich ptaków, które są właściwymi duchami opiekuńczymi legionów!’*

Z wróceniem z lotu ptaków wiąże się też legenda o założeniu Rzymu. Mówi ona, iż Amulius, król miasta Alba Longa, wygnał swego starszego brata Numitora, gdy jego siostrzenica Rea Sylwia za sprawą Marsa zaszła w ciążę. Zazdrosny o władzę kazał ją zgładzić wraz z nowonarodzonymi synami: Romulusem i Remusem. Wrzucone do Tybru bliźnięta nie zginęły jednak, a wykarmiła je wilczyca i dzięcioł, ptak Marsa, który rzucał im owoce i jagody. W miejscu swego ocalenia bracia postanowili założyć miasto i to właśnie ptaki zdecydowały o tym, który z braci ma dokonać stosownych obrzędów.

Z Rzymem wiążą się również inne ptaki, a mianowicie gęsi. To właśnie one w 390 r. p.n.e. ostrzegły śpiących obrońców ostatniej niezdobytej części miasta – Kapitolu, przed zbliżającym się celtyckim plemieniem Galów. Po zwycięskiej bitwie i wyparciu wroga z miasta, jedną z gęsi, dla uczczenia tego zdarzenia, obniesiono w lektyce po rzymskich ulicach.

Niezwykle wartościowe jest dzieło przypisywane Apicjuszowi (I w. n.e.), a zatytułowane *O sztuce kulinarnej*. Odnajdujemy w nim bowiem nie tylko receptury, ale również inne cenne informacje dotyczące znanych ówczesznie gatunków ptaków. W książce przedstawiono m. in. potrawy z żurawia, kaczki, gęsi, kuropatwy, turkawki, grzywacza, gołębia siniaka, a także sosy do kwiczołów czy pliszek:

*Kuropatwę wraz z pierzem ugotujesz w wodzie i kiedy rozmięknie, oskubiesz. Świeżo ubitą kuropatwę, by jej mięso nie stwardniało, można gotować w sosie. Jeśli przeleżała trzy dni, przed ugotowaniem w sosie powinno się ją przedtem gotować w wodzie.*

*Żurawia lub kaczkę umyjesz, opatrzysz i włożysz do garnka. Dolejesz wody, dodasz soli, kopru ogrodowego, podgotujesz, aż stwardnieje, wyjmiesz i ponownie włożysz do garnka z oliwą i sosem ze sfermentowanych ryb wraz z pęczkiem lebiodki pospolitej i kolendry. Pod koniec gotowania wlejesz trochę gotowanego moszczu winnego (defritum), by mięso ptaka otrzymało odpowiednią barwę. Utrzesz pieprzu, lubczyku ogrodowego, kminku rzymskiego, kolendry, korzenia zapalniczki, ruty, gotowanego moszczu winnego (caroenum), miodu, dolejesz sosu własnego, wymieszasz z octem. Wszystko to przelejesz do rondla, podgrzejesz i zagęścisz krochmalem. Ptaka wyłożysz na półmisek i polejesz sosem.*





dzwoniec



pliszka siwa



szczygieł



turkawka



kwiczol



kuropatwa

Inne źródła antyczne podają, że spożywano także wróble, muchołówki, szpaki czy szczygły, a sporadycznie również kukułki, dzwońce, kosy oraz ptaki krukowate (sójki, sroki, wrony).

Potrawy z ptaków trafiały na stoły patrycjuszy rzymskich, a dowód na to znajdujemy m.in. w *Uczcie Trymalchiona* słynnego satyryka Petroniusza (27-66 r. n.e.):

*Potem wniesiono tacę, na której leżał pierwszej wielkości dzik i to w czapce na głowie, a z kłów jego zwisały dwa z palmowych gałązek plecione koszyki, jeden pełen suszonych, a drugi świeżych daktyli. Małe warchlaki, z twardego ciasta, leżące wokoło, jak gdyby dobierały się do wymion, wskazywały, że zwierze przedstawia maciorę. Te były przeznaczone do rozdania między gości. Dla pokrajania dzika nie zjawił się ten sam krajczy, co dzielił drób, lecz brodaty chłop z owijakami na nogach i w płaszczyku myśliwskim, i dobywszy myśliwskiego noża, przebił potężnym ciosem bok dzika, z którego rany wyleciały kwiczoły. W pogotowiu stali ptasznicy z prętami pomazanymi lepem i natychmiast pochwycili latające po jadalni ptaki. Tedy Trymalchion, rozkazawszy dać każdemu jego ptaka, rzekł: — Patrzcie, co za wykwintne żołędzie jadł ten dziki wieprz!*

*... „Męka ta nie miałaby końca, gdyby nie wniesiono ostatniego dania, kwiczołów w pszennej mące, nadzianych rodzynekami i orzechami.”*

Odpowiedź na pytanie, skąd pozyskiwano ptactwo na wyszukane potrawy i wystawne uczty, zawarta jest w traktacie agronomicznym Marka Terencjusza Warro (116-27 r. p.n.e.) *Rerum rusticarum* (*O gospodarstwie wiejskim*). Autor w jednej z trzech ksiąg opisuje hodowlę drobiu, dzikich zwierząt oraz ryb. Jak się przypuszcza, wiele informacji odnoszących się do hodowli ptactwa dotyczy majątku Marka Seiusa w okolicach Ostii. W gospodarstwie tym prowadzono chów na dużą skalę, co porównać można do dzisiejszych ferm przemysłowych.

Jednym z ważniejszych tekstów źródłowych jest też *Edykt Dioklecjana o cenach towarów wystawionych na sprzedaż* (*Dictum Diocletiani de pretiis rerum venalium*) z 301 r. n.e., w którym chcąc powstrzymać inflację nakazano ustanowienie urzędowych cen. Wśród wielu wyszczególnionych w nim towarów odnaleźć można także ptaki: *bażant tuczony* – 250 denarów; *bażant dziki* – 125 denarów; *10 drozdów* – 60 denarów; *10 szczygłów dzikich* – 20 denarów (znajdują się tam również ceny gęsi, kurczaków, kuropatw, turkawek, gołębi, kaczek, jarzabka, pliszek, wróbli, pawi, przepiórek czy szpaków), a także *pierze gęsie* – 1 libra (0,327 litra) – 100 denarów, *pióro z pawia sztuk 1* – 4 denary; *pióra z sępa* – 25 sztuk – 6 denarów.



## PTAKI W ŚREDNIOWIECZNEJ POLSCE

Wraz z przyjęciem chrztu przez Polskę w 966 r. zaczęło się również stopniowe przejmowanie bogatej symboliki chrześcijańskiej, w której dominowały przedstawienia ze świata roślin i zwierząt, a także wszelkiego rodzaju hybrydy i fantastyczne stwory.

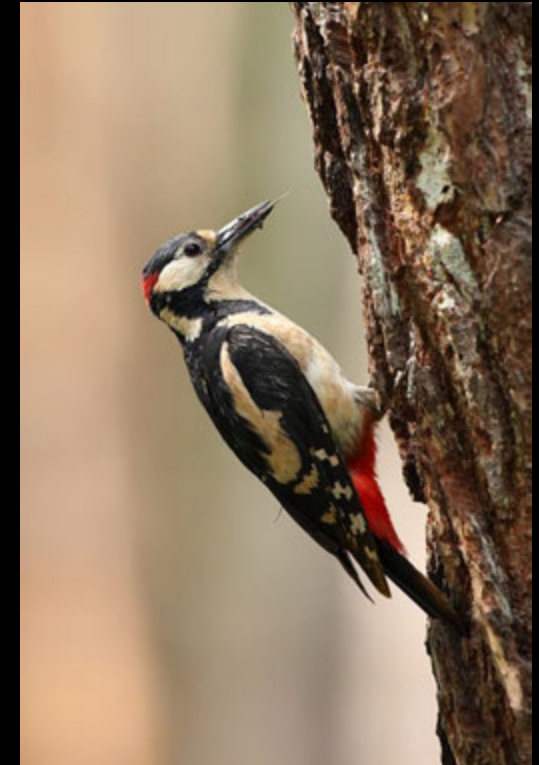
Początki chrześcijańskiej symboliki przyrodniczej sięgają jeszcze starożytności i łączą się z powstałym prawdopodobnie w II-IV w. n.e. w Aleksandrii anonimowym tekstem greckim pt. *Fizjolog*. Zawarto w nim opisy poszczególnych roślin i zwierząt, zarówno tych realnych, jak i baśniowych (jednorożec, bazyliśzek), które uzupełniono o pouczenia moralne i najważniejsze zasady wiary chrześcijańskiej. Pośród scharakteryzowanych w *Fizjologu* ptaków znalazł się m.in. puszczyk, orzeł, dudek, kuropatwa, wrona, gołąb, dzięcioł oraz bocian.

### O dzięciole

*[1] Dzięcioł jest pstrym ptakiem, a mnogość jego barw kojarzy się z mnogością postaci diabła. Dzięcioł przybywa do zagajnika, wchodzi na drzewa i kuje swym dziobem, a nasłuchuje uchem. Jeśli drzewo jest głucho i pozbawione rdzenia, wierci w nim dziuplę, wchodzi do niej i zakłada gniazdo. Jeśli zaś drzewo jest silne i ma rdzeń, szybko od niego odchodzi i udaje się do innego.*

*[2] Tak i diabeł wchodzi na drzewa, czyli w ludzi, uderzając strzałami zepsucia i nasłuchując uchem. Jeśli człowiek jest głuchy i pozbawiony serca, wchodzi w niego i zakłada gniazdo. Jeśli przeciwnie: człowiek jest silny i pełen serca – odchodzi od niego czym prędzej i udaje się do innego zagajnika.*

*Dobrze Fizjolog powiedział o dzięciole.*



Innym niezwykle cennym dziełem powstałym między 1132 a 1152 rokiem jest *Aviarius* czyli traktat o ptakach autorstwa Hugo z Folieto, który przechował się do naszych czasów w formie licznych kopii. Zwyczaje i osobliwe zachowania niektórych gatunków ptaków posłużyły autorowi do zilustrowania reguł życia zakonnego.

### O żurawiu

*Żurawie, gdy udają się w drogę, lecą formując kształt litery „V” [...]. Wznoszą się na dużą wysokość, aby łatwiej obserwować, w jakie regiony pragną się udać. Ten, który prowadzi stado, pobudza innych głosem. A kiedy zachrypnie, zastępuje go inny. W nocy zaś, dzielą się na straże i na przemian zachowują porządek w czuwaniu, w podniesionej łapie trzymając kamyki, którymi ostrzegają sennych. O obowiązku czuwania oznajmia krzyk.*

Zarówno *Fizjolog*, jak i *Aviarius* dały początek licznym bestiariuszom, które również zawierały opisy zwierząt połączone ze stosownym komentarzem. Każdy kolejny tekst zawierał opisy coraz to większej liczby zwierząt, zarówno realnych, jak i baśniowych, w których istnienie rzeczywiście wierzono. Wiele z nich chętnie później wykorzystywano w sztuce (malarstwie i architekturze) i heraldyce.



Przykładowo orzeł w Polsce czasów przedheraldycznych był symbolem władzy i władcy. Z czasem uległ on stylizacji heraldycznej i w XIII w. przekształcił się w godło herbowe. Ukoronowany orzeł, umieszczony na tarczy jako znak Królestwa Polskiego, pojawił się na pieczęci majestatycznej Przemysła II w 1295 roku.

Z orłem wiąże się również podanie o Lechu, Czechu i Rusie znane m.in. z *Kroniki Wielkopolskiej* pochodzącej z końca XIII lub z XIV wieku, a zawierającej opis wydarzeń historycznych od czasów legendarnych po rok 1273. Do dnia dzisiejszego opublikowano wiele jego wersji.

*Upłynęło już wiele długich miesięcy, jak bratnie plemiona słowiańskie opuściły dawne swe siedliska szukając nowych siedzib dla siebie i swego dobytku.*

*Na czele konnej drużyny jechali wodzowie plemienni, trzech bracia: Lech, Czech i Rus.*

*W południe całe plemię przepравиło się przez niewielką rzekę, która srebrzystą wstęgą łączyła z sobą łańcuch drobnych, malowniczych jezior przebłykujących wśród drzew w prawo i lewo. Puszcza rzedła coraz bardziej i wreszcie urwała się, jakby ucięta toporem.*

*Przed oczyma idących roztaczała się piękna i rozległa dolina, a w jej głębi wznosiło się kilka niezbyt wysokich pagórków oblanych wokół wieńcem niewielkich jezior. Na najwyższym wzgórzu wznosił się potężny, stary dąb. Lechowi aż oczy roześmiały się na widok tej uroczej krainy i wstrzymał bezwiednie konia.*

*A oto od strony najbliższego jeziora wzbił się nagle w górę srebrnopióry ptak, potężny biały orzeł niosąc zdobycz w szponach, i zatoczywszy szerokie koło nad samotnym dębem na wzgórzu osiadł na szczycie witany radosnym kwileniem piskląt. Rus porwał za łuk i wspiął konia do galopu, ale Lech położył mu łagodnie dłoń na cugłach.*

*- Zaczekaj, mój bracie! Oto sam Bóg najwyższy, gromowładny i wszytkowiedzący Światowid zsyła nam znak swój widoczny. Tego orła białego przyjmę za godło ludu swego, a wokół dębu zbuduję gród swój książęcy i od orlego gniazda Gniezdem go nazwę.*



drop



czajka



bak



śnieguła



Słowik rdzawy



makolągwa

Ptaki w średniowiecznej Polsce, słynącej przecież z obfitości zwierzyny łownej, wykorzystywano z powodzeniem na polowaniach. Już Gall Anonim wspomina, iż Bolesław Chrobry sprowadzał na swój dwór

*... ptaszników i łowców ze wszystkich niemal ludów, którzy, każdy na swój sposób, chwyтали wszelkie rodzaje ptactwa i zwierzyny; z tych zaś czworonogów, jak i z ptactwa, codziennie przynoszono do jego stołów potrawy każdego gatunku.*

Do najcenniejszych źródeł opisujących średniowieczne sposoby polowań z ptakami i na ptaki oraz inne ich wykorzystanie, należy pochodzące z XVI w. *Myślistwo ptasze* pióra M. Cygańskiego oraz XVIII-wieczne dzieło S. P. Ładowskiego pt. *Historia naturalna kraju Polskiego ... czyli zbiór krótki zwierząt, roślin i minerałów znajdujących się w Polsce i Litwie, zebrany z pisarzy godnych wiary.*

Autorzy tych tekstów podają, że do polowań na drobną zwierzynę wykorzystywano najczęściej orły, sokoły wędrowne, rarogi, jastrzębie oraz krogulce. Sowy z kolei służyły jako „wabie” – zamykano je w klatkach lub przywiązywano do gałęzi, by prowokowały inne ptaki do ataku.

Ze względu na wyjątkowo smaczne mięso za najbardziej cenne ptaki łowne uważano m.in. dropie, głuszce, cietrzewie, jarzabki, kuropatwy, przepiórki, kwiczoły oraz dzikie gęsi. Te ostatnie były szczególnie wartościowe, gdyż poza smaczniejszym od gęsi domowych mięsem, dostarczały również tłuszcz i pierze. Ponadto, w jadłospisie zarówno szlachty, jak i ludności wiejskiej, znajdowały się m.in. bąki, czajki, słonki, bekasy, różne odmiany siewek i śnieguły.



Na żurawie polowano dla mięsa i piór („*Pierze na czapkę, a mięso do stołu, żuraw pożytki te daje pospołu*”), a wyłącznie dla piór – na czaple nadobne, białe i siwe.

Jak się wydaje, jednym z nielicznych ptaków, które nie trafiały „na stoły” był bocian. Uważano go za ptaka „plugawego”, gdyż odżywiał się „sprośnym” pokarmem: gadami, płazami, mięczakami i owadami. Zakaz spożywania jego mięsa wprowadził już zresztą papież Zachariasz w VIII wieku.

Niektóre ptaki śpiewające – czyże, wilgi, skowronki polne i zięby, łapano zarówno do konsumpcji, jak i dla rozrywki. Inne, m.in. kosy, słowiki i makolągwy, umieszczano w klatkach, by swym śpiewem umilały czas domownikom.

Niektóre gatunki ptaków miały zastosowanie również w lecznictwie. Dudek, którego mięso nie należy podobno do smacznych, spożywany był tylko w szczególnych przypadkach: „*jedzą go (...) na kolki, skrzydła przykładając na ból głowy*”. Mięso gawrona z kolei „*prości ludzie jadają; mózg z gawrona gotowany ból głowy uśmierza*”.

Ze źródeł archeologicznych znamy także inne wykorzystanie ptaków. Z ich kości wykonywano m.in. różnego rodzaju ozdoby (paciorki, zawieszki), a także proste instrumenty muzyczne (piszczałki).

Rybitwy; łyżka; drewno; MPPL.







**Czacz; pisanka; glina, szkło; MAP.**



**Dziekanowice; pisanka; glina, szkło; MPPL.**



Kraków-Nowa Huta Mogiła; grzebień; kość; MAK.



Kraków-Nowa Huta Mogiła; grzebień; kość; MAK.



**Gniezno; oprawa laski; kość; MPPP.**



**Rudaw; wisiołek; glina; MOT.**





Perkowo; okucie; brąz, złoto; MAP.



Ostrów Tumski; plakietka (kopia); brąz; MPPL.





Miejscowość nieznana; moneta Bolesława Chrobrego (kopia); srebro; MPPP.

Galewo; moneta Władysława Jagiełły;  
srebro; MAP.

Galewo; moneta Jana I Olbrachta;  
srebro; MAP.



Galewo; moneta Ludwika II Jagiellończyka;  
srebro; MAP.







Gniezno; płytki, ptak w bordiurze; glina; MPPP.

Gniezno; płytki, kroczący orzeł; glina; MPPP.





Gniezno; płytki, w układzie przeciwnym od góry:  
lew-niedźwiedź, gryf-orzeł; glina; MPPP.



Łąd; płytki, orzeł; glina; MAP.







Jankowo Dolne; kafel piecowy, pelikan karmiący pisklęta na drzewie; glina, glazura; MPPP.



Jankowo Dolne; kafel piecowy, pelikan karmiący pisklęta na drzewie; glina, glazura; MPPP.





Jankowo Dolne; kafel piecowy, Herb Orzeł Biały (bez korony);  
glina, glazura; MPPP.



Pobiedziska; kafel piecowy z orłem; glina, glazura; MAP.





Gniezno; kafel piecowy, Herb Orzeł Biały; glina, glazura; MPPP.



Gniezno; kafel piecowy, herb kogut (?) glina, glazura; MPPP.





Gniezno; kafel piecowy, król na łowach z sokołem;  
glina, glazura; MPPP.



Gniezno; kafel piecowy, jednorożec oraz drzewo z ptakami;  
glina, glazura; MPPP.





Gniezno; kafel piecowy, Adam nazywający stworzenia w Raju; glina; MPPP.



# Galeria ptaków



Rybitwa czarna





Zausznik



Kszyk





Kukułka



Zimorodek





Remiz



Dudek





Czubatka



Zniczek





Czernica



Gagot





Perkoz dwuczuby



Czapla siwa





Bocian czarny



Żuraw





**Bielik**



Uszatka





Pójdźka



Gasiorek





Szczudłak



Ortolan





Trznadel



**Podróżniczek**





Krętogłów



Brodzic niady





Samotnik



Płaskonos





Kwokacz



Dzierlatka





Pliszka siwa

# Na skrzydłach przeszłości On wings of the past

Motywy ptaków na zabytkach archeologicznych z ziem polskich  
(XI w. p.n.e. - XVII w. n.e.)

The motives of the birds in the archaeological relicts in the Polish lands  
(11<sup>th</sup> cent. BC - 17<sup>th</sup> cent. AC)



**WYSTAWA lipiec/july – wrzesień/september 2008**

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu / Poznań Archaeological Museum

Pałac Górków, wodna 27

Patronat



**Salamandra**  
Magazyn Przyrodniczy





Pragnę podziękować życzliwym Dyrekcjom i Pracownikom Instytucji, które użyczyły swych eksponatów na przygotowaną wystawę:

Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie – (IAUW)

Muzeum Archeologiczne w Gdańsku – (MAG)

Muzeum Archeologiczne w Krakowie – (MAK)

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu – (MAP)

Muzeum w Koszalinie – (MK)

Muzeum Okręgowe w Toruniu – (MOT)

Muzeum Miejskie Wrocławia – (MMW)

Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej w Kaliszu – (MOZK)

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy – (MPPL)

Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie – (MPPP)

Muzeum - Zamek Górków w Szamotułach – (MZGS)

Muzeum Zamoyskie w Zamościu – (MZZ)

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie – (PMA)





Scenariusz, projekt, aranżacja wystawy, tekst i zdjęcia

© Tomasz Skorupka

kustosz Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

opiekun Pracowni Kultury Łużyckiej